



# Prostata to też psi problem

**Prostata, inaczej stercz lub gruczoł sterczowy, to jeden z dodatkowych gruczołów płciowych samców. Jego zadaniem jest dostarczanie plemnikom płynu i razem z wydzieliną gruczołów opuszkowo-cewkowych tworzą męskie nasienie, czyli spermę. Prostata umiejscowiona jest w małej miednicy pod pęcherzem moczowym. Na swym przebiegu napotyka cewkę moczową, którą „obejmuje” z dwóch stron.**

Podobnie jak u mężczyzn, tak i psów stosunkowo często spotykamy schorzenia związane z tym gruczołem. Schorzenia prostaty są charakterystyczne dla psów starszych. Oczywiście nie wyklucza to zaistnienia tego schorzenia również u psów młodych, ale zdarza się to dużo rzadziej.

Psy w swoim atawistycznym zachowaniu mają zwyczaj obsikiwać napotkane przedmioty, np. kamienie, krzaki, drzewka, płoty, mury. To „zaznaczanie” swojego rejonu, które u dzikich zwierząt i protoplastów psów miało znaczenie w walce o samice, w doborze naturalnym i przetrwaniu gatunku.

Dziś u psa domowego te aspekty nie mają znaczenia, ale instynkt zaznaczania pozostał. Piszę tak wiele o tej czynności, gdyż właśnie częste oddawanie moczu w małych ilościach jest główną przyczyną niezauważania przez właścicieli pierwszych oznak choroby prostaty u ich psów. To nie takie łatwe odróżnić kiedy oddawanie moczu jest naturalnym posiłkowaniem, a kiedy już chorobowo zmie-

nionym, często bolesnym utrudnieniem w fizjologicznej czynności.

Ucisk na cewkę moczową powiększonej prostaty to najczęściej spotykany objaw przerostu prostaty, bez względu na jego pochodzenie (łagodny przerost, zapalenie, nowotwory). Dlatego też następuje wtedy mechaniczna trudność w wydalaniu moczu. Czasami gruczoł krokowy ulega powiększeniu w kierunku „do góry” i wtedy uciska na ostatni odcinek jelita grubego, co powoduje kłopot z oddawaniem kału. Tu charakterystyczny jest kształt oddawanej kupki przez psa. Na ogół kupka jest dużo cieńsza i jej wydalanie często powoduje ból. To nie jest zatwardzenie!!! Często właściciele psów kojarzą ten objaw z najedzeniem się kości lub zjedzeniem czegoś nienaturalnego, co powoduje zatwardzenie.

Gdy schorzenie ma charakter zapalny, to wtedy najłatwiej jest „wpaść” na trop przyczyny pochodzącej z prostaty. Oprócz na ogół podwyższonej temperatury, schorzenie przebiega z dużą bolesnością.

Zalotwanie fizjologicznych potrzeb psa może wtedy ustać całkowicie, powodując dalsze niekorzystne następstwa. Pies przybiera dosyć charakterystyczną postawę z trochę rozkroczonymi i podciągniętymi tylnymi kończynami. Czasami właściciele np. jamników mylą ten objaw ze schorzeniami kręgosłupa.

Podstawowym badaniem w schorzeniach prostaty jest nadal tradycyjne badanie rektalne, czyli przez odbytnicę. Badanie USG, RTG może być pomocne, ale nigdy nie da nam odpowiedzi na wszystkie pytania. Stwierdzenie powiększenia to tylko jeden z potrzebnych do diagnozy elementów.

Właściciele zwłaszcza mniejszych psów często mają obawy o bolesność przy badaniu rektalnym. Badanie takie przeprowadzone w sposób należyty, delikatny, z użyciem substancji nawilżających nie jest dla psa bolesne, czy groźne. Pozwala natomiast definitywnie i jednoznacznie stwierdzić np. bolesność, rozpulchnienie, stopień powiększenia, a to ważne, by zastosować leki adekwatne do objawów i przyczyny.

Reasumując należy podkreślić ważność badania gruczołu krokowego u psów starszych przy każdej wizycie w gabinecie weterynaryjnym. Pozwoli to na zwiększenie możliwości wczesnego wykrycia choroby. Objawy zauważone przez właściciela są już najczęściej sygnałem zaawansowanej choroby. Pamiętajmy więc, że schorzenia prostaty są często spotykanym problemem starszych psów, ale zastosowanie odpowiedniego postępowania terapeutycznego, dietetycznego i regularne badania pozwalają psom z tego rodzaju dolegliwościami żyć w pełnym komforcie.

**ANDRZEJ ALWEIL**  
lekarz weterynarii

